

Wyrzysk, dn. 30.09.2013 r.

OR.0003. .2013

Pani
Maria Bratkowska
Burmistrz Wyrzyska

Przekazuję wyciąg z protokołu XXXIV sesji Rady Miejskiej w Wyrzysku z dnia 27 września 2013 r. w punktach dotyczących: „Interpelacje i zapytania radnych. Odpowiedzi na interpelacje i zapytania” oraz Wolne głosy i wnioski”.

Pani Teresa Pinkowska – Wiceprzewodnicząca Rady - zwróciła się z prośbą przy udziale służb drogowych o wykonanie przejścia pieszego między blokami dąbkowskimi, a przejściem koło Pani Dłoniak na boisko wielofunkcyjne do szkoły. Jest to ulica Jasna. Rada dodała, że zarówno bloków i domków jednorodzinnych bardzo dużo dzieci idzie do szkoły. Rodzice kiedy odprowadzają małe dzieci twierdzą, że trudno jest przejść, by zdążyć przed samochodami.

Kolejna interpelacja powiedziała radna była już zgłaszana na poprzedniej sesji przez radnego, Pana Piotrowskiego. Chodzi o wyznaczenie białymi pasami jezdni przy pawilonie. W dniu wczorajszym doszło w tym miejscu do wypadku. Radna stwierdziła, że nie widać dokąd sięga jezdni, samochody są niewłaściwie ustawiane, dzieci przechodzą z jednej szkoły do drugiej, bo młodzież z Gimnazjum przechodzi na boisko wielofunkcyjne. Do szkoły podstawowej i ze szkoły jest to najkrótsze miejsce i tam właśnie jest największe zagęszczenie samochodów, jak również nie widać dokąd sięga krawędź jezdni. Jest to bardzo niebezpieczne miejsce.

Ustosunkowując się do powyższego, Pani Burmistrz powiedziała, że jeżeli chodzi o ten teren przy pawilonie odpowiedź w dniu dzisiejszym została udzielona na piśmie. Pani Burmistrz powiedziała, że wyjątkowo na wszystkie zapytania udzieli pisemnych odpowiedzi..

Radny, **Pan Zbigniew Piotrowski** głos zabrał tylko w woli sprostowania i powiedział, że Pani Pinkowska ma rację tylko taką interpelację zgłaszał Rysiu Janowiak, a nie radny.

Radny, Pan Roman Łuka powiedział, że w ostatnim czasie zwrócili się do radnego mieszkańcy Wyrzyska i okolic z następującymi problemami. Pierwszy problem dotyczy braku kanalizacji odpływowej ścieków sanitarnych w budynku przy ul. Staszica 4a w Wyrzysku. Dodał, że są to okolice za obiektem byłego Młyna. Brak wspomnianej kanalizacji i wypływanie cuchnących

odpadów bezpośrednio do rzeki mieszkańcy traktują jako skandaliczne zaniedbanie. W związku z powyższym radny zwrócił się z prośbą o udzielenie odpowiedzi, czy i kiedy budynki te zostaną podłączone do kanalizacji miejskiej? Kolejny problem dotyczył ulicy Aleja Rydzyńskich – za ostatnią posesją, po prawej stronie na ścieżce spacerowej istnieją dwa rowy. Głębokość około 20 cm i długość około 25 m. Radny dodał, że jeden rów został wydrążony przez wody opadowe, które bez przerwy spływają z osiedla Spółdzielni Mieszkaniowej, a drugi prawdopodobnie ktoś wykopał celowo, aby w/wym. wody nie zalewały pobliskiej posesji. O tym fakcie radnego poinformował rowerzysta, który przewrócił się w tym miejscu, ponieważ nie zauważył tych wyrw i na szczęście nic mu się nie stało. W związku z tym radny zwrócił się z prośbą o szybką interwencję w tej sprawie oraz odpowiedź, jakie działanie podejmie Urząd w celu wyeliminowania tego zagrożenia. Trzecia sprawa dotyczyła TOI – TOI, kabin WC, które zostały umieszczone przy budynku remizy strażackiej. Radny dodał, że mieszkańcy skarżą się, że nie mogą z nich skorzystać w sposób swobodny i one tylko i wyłącznie są otwierane w dni targowe w określonych godzinach. Jest prośba, aby udostępnić te kabiny w sposób stały, ponieważ w przeciwnym wypadku ludzie chodzą za potrzebą np. do parku. Również dotarły do radnego zatrważające informacje, że ludzkie odchody można znaleźć za tymi TOI – TOI, jak również tuż przy Klubie Seniora.

Radny, Pan Lech Ozimina poruszył 3 sprawy. Po pierwsze – zbliżamy się do końca roku, a kiedyś radny zgłaszał potrzebę rozebrania stodoły przy ul. Pocztowej 5 i wówczas uzyskał odpowiedź, że stodoła zostanie w tym roku rozebrana. Kolejna sprawa dotyczyła przepompowni, która miała tam być wykonana, w związku z nieczystościami, które zalewają tę posesję szczególnie po deszczu. Kończąc radny podziękował Pani Burmistrz, że już doczekaliśmy się rozwiązania wykupu mieszkań przy ul. Grunwaldzkiej 10. Przy tej okazji wyszedł problem stwierdził radny. Problemem w tej chwili jest cena, ponieważ 8 lat temu Pan Tadeusz Mieszczyński płacił niecałe 8 tys. zł, a w tej chwili ci kupcy mają zapłacić 37 tys. za takie samo mieszkanie. Poza tym dodał, że któryś z najlepszych pracowników w gminie zapomniał, jak ten budynek był przejmowany od PBR-ol o tym wkładzie, który był wnoszony, bo to PBR-ol powinien przekazać do gminy. Na dzień dzisiejszy nikt o tym nie wie, bo to należałoby zrewaloryzować. Przy tej okazji jest jeszcze następujący problem – gmina przejęła ten budynek w 2004 roku i radny był z jednym z tych, kto chce kupić i On usłyszał, że gmina może mu odliczyć od 2004 roku kiedy przejęła ten budynek od PBR-olu. Ten budynek został zamieszkały i ten człowiek tam mieszka od 1976 roku i to powoduje te problemy cenowe, o których radny mówi. Radny powiedział, że mieszkańcy ci zgadzają się na te powierzchnie wspólne w postaci piwnic.

Wolne głosy i wnioski.

Pan Stefan Rymer – Wiceprzewodniczący Rady powiedział, że swego czasu poruszał sprawę bezpiecznego dojścia rodziców z dziećmi do przedszkola przy ul. Podgórznej. Wówczas Wiceprzewodniczący również prosił, aby w tę sprawę włączyła się Komisja Spraw Społecznych i Bezpieczeństwa dlatego, że sprawa dotyczy bezpieczeństwa i oświaty. Jedną z odpowiedzi była taka, że sprawa zostanie rozpatrzona po ustaleniu granic własności. W związku z tym Wiceprzewodniczący myślał, że ta sprawa jest już załatwiona. Jednak okazuje się, że niektórzy rodzice, którzy odprowadzają dzieci do przedszkola zwrócili uwagę, że to zagrożenie istnieje. Wobec tego Wiceprzewodniczący zwrócił się z prośbą, aby komisja resortowa rozważyła sprawę, czy to faktycznie polega na fakcie, czy jest to wymysł jednej, dwóch lub trzech osób i nie stanowi zagrożenia dla dzieci, które są doprowadzane do przedszkola. Dodał, że niektórzy rodzice zostawiają samochody na parkingu przy cmentarzu i doprowadzają dzieci do przedszkola pieszo. Z kolei niektórzy rodzice uważają, że dzieci trzeba dowieźć do samego przedszkola i stąd to zagrożenie może istnieć. Problem może się zwiększyć w momencie jesieni i zimy, gdzie często jest śnieg i to, co dzisiaj może jeszcze stanowić pas bezpiecznego dojścia, to w okresie zimowym zostanie zasypane śniegiem. Wiceprzewodniczący Rady zwrócił się z prośbą, aby powrócić do tej sprawy, ponieważ chciałby otrzymać konkretną odpowiedź po to, aby mógł osobom, które ten problem zgłaszały odpowiedzieć, że nie jest to jednak problem, ponieważ pozostali rodzice nie widzą tej sprawy.

Zabierając głos Pani Burmistrz powiedziała, że udzieli obszernej odpowiedzi na piśmie dlatego, że po pierwsze Pani Daria Stranz rozpatrywała sprawę jeśli chodzi o te granice. Po drugie Powiat wypowiada się na temat skarpy jakbyśmy chcieli cokolwiek dalej rozpychać. Pani Dyrektor przedszkola również zajmowała w tym temacie stanowisko przekazując opinię całkiem sporej ilości rodziców, którzy twierdzą, że najlepiej byłoby w ogóle jeśli chodzi o dowóz dzieci zabronić go w tym miejscu, bo jednak większość przychodzi pieszo. Samochody stanowią zagrożenie dla pieszych i rodzice w szczególności ci, którzy pieszo doprowadzają dzieci, a jest ich większość są z kolei za tym, aby tam dojazdu na ten czas nie było. Jeśli natomiast chodzi o pozostawianie samochodów na parkingu przed cmentarzem była dyskusja na temat bezpieczeństwa, że samochody wjeżdżają i wyjeżdżają z parkingu i cofając mogą zagrozić pieszym, w związku z tym Pani Burmistrz rozmawiała z Zarządcą drogi, ponieważ jest to w pasie drogi powiatowej i myślimy nad tym – powiedziała Burmistrz, bo być może jakieś rozwiązanie się znajdzie dlatego, że ten parking jest dość głęboki i można byłoby ten chodnik poprowadzić łukiem, że trzeba byłoby iść bardziej przy

płocie cmentarza niż z tyłu za samochodami. Kończąc Pani Burmistrz powiedziała, że w tej sprawie obszernej odpowiedzi udzieli na piśmie.

Radny, Pan Roman Łuka powiedziała, że najpierw przedstawi swój wniosek, a później nawiąże do wypowiedzi radnego, kolegi Stefana jak również do wypowiedzi Pani Burmistrz, ponieważ jest to bardzo ważna kwestia i podziękował koledze Stefanowi, że ją poruszył. Dodał, że jest przygotowany do tej sprawy, chociaż w dniu dzisiejszym odmyślił się i nie chciał tej sprawy poruszać, ale stwierdził, że jednak powróci do tej sprawy.

Jeśli chodzi o wniosek to radny po raz kolejny przypomniał, że wniosek dotyczy przeprowadzenia kontroli przez Komisję Rewizyjną Rady Miejskiej w Wyrzysku w zakresie inwestycji pod nazwą: „Budowa boiska wraz z bieżnią w Gromadnie” pod względem legalności, gospodarności, rzetelności i celowości i zgodności dokumentacji ze stanem faktycznym.

Głos zabrał radny, **Pan Leonard Borowczyk**, który zwrócił się do Przewodniczącego Rady, aby poprosił Pana Radcę, który mógłby udzielić odpowiedzi na następujące pytanie, czy zgłoszony wniosek w sprawie przeprowadzenia kontroli spełnia warunki inicjatywy uchwałodawczej w związku z potrzebą albo zmiany planu pracy Komisji Rewizyjnej albo jego uzupełnienia o zgłoszony wniosek?

Pan Ireneusz Subczyński – Radca prawny oznajmił, że jak już wcześniej powiedział na wstępie sesji taka zmiana w planie pracy Komisji Rewizyjnej wymaga inicjatywy uchwałodawczej. Inicjatywa uchwałodawcza, czyli co powinno być przedmiotem tej inicjatywy określa Statut i wszystkie te uwagi, które do tego wniosku jako inicjatywy miał Pan Przewodniczący w swoim piśmie należałoby podtrzymać w dalszej części, ponieważ ten wniosek, który padł nie spełnia tych warunków.

Głos zabrał Przewodniczący Rady, który powiedział, że nie mniej jednak będzie się upierał, żeby ten wniosek przegłosować i zamknąć ten temat raz na zawsze.

Następnie zapytał – kto jest za wnioskiem radnego, Pana Romana Łuki w sprawie przeprowadzenia kontroli przez Komisję Rewizyjną?

W wyniku głosowania „za” przyjęciem wniosku głosowało: 6 radnych, „przeciw” głosowało: 8 radnych, „wstrzymał się”: 1 radny.

Po zakończonym głosowaniu Przewodniczący Rady stwierdził, że wniosek nie przeszedł.

Następnie głos zabrał radny, **Pan Roman Łuka**, który nawiązał do wypowiedzi radnego, kolegi Stefana Rymera i przypomniał, że w styczniu br., po czym zapytał, czy wszyscy słyszą? odbyło się wyjazdowe posiedzenie Komisji Spraw Społecznych i Bezpieczeństwa w obecności Komendanta Komisariatu Policji w Wyrzysku i Komendanta Straży Miejskiej w Wyrzysku pod względem bezpieczeństwa, w tym bezpieczeństwa ruchu drogowego. Zwracano uwagę na miejsca szczególnie niebezpieczne np. przejścia dla pieszych, dojścia i dojazdy do szkół i przedszkoli, stan chodników, jezdni i miejsc parkingowych. Po odbytym rekonesansie w rejonie szkół i przedszkoli jako Przewodniczący wystosował pisma do Pań i Panów dyrektorów w/wym. placówek prosząc o przedstawienie ich uwag i propozycji w tym zakresie. Z kolei 27 lutego 2013 r. na sesji poinformował Wysoką Radę i Panią Burmistrz, że niestety żaden z dyrektorów szkół i przedszkoli nie zechciał odpowiedzieć na Nasze pismo. Wtedy Pani Burmistrz odpowiedziała, że przedmiotowe pisma dotarły do Urzędu Miejskiego i są w tej chwili u Burmistrza. Stało się tak dlatego, gdyż według Pani Burmistrz Przewodniczący zapytywał o różne kwestie nie tylko o bezpieczeństwo na terenie szkoły, ale również na drogach. Pani Burmistrz dodała, że chciałaby się do tych spraw drogowych odnieść jako Zarządca dróg i później do Komisji trafią zbiorcze informacje. Radny przyznał, że wówczas był bardzo zdziwiony takim obrotem sprawy, ale mimo to postanowił poczekać. Dziś mija dokładnie 7 miesięcy od zapowiedzi Pani Burmistrz, a komisja nadal nie posiada obiecanej zbiorówki. Niedawno, bo 24 września była kolejna szansa na poważne zajęcie się tymi problemami. Radny raz jeszcze przypomniał, że w planie pracy Komisji Spraw Społecznych i Bezpieczeństwa Rady Miejskiej w Wyrzysku na II półrocze 2013 r. w miesiącu wrześniu został ujęty temat: „Bezpieczeństwo dzieci i młodzieży i dorosłych w gminie Wyrzysk”. Sprawę radny pozostawił bez komentarza.

Głos zabrał **Wiceprzewodniczący Rady, Pan Stefan Rymer**, który na wstępie przeprosił za to, że po raz drugi zabiera głos, ale nie wiedział jaki będzie wynik głosowania nad wnioskiem kolegi, radnego Łuki. W związku z tym zwrócił się do Pani Burmistrz z wnioskiem w sprawie przedstawienia informacji w temacie boiska sportowego w Gromadnie dotyczącym, co dalej, jaki Pani Burmistrz widzi kierunek naprawy, te wszystkie elementy, które pozwoliłyby radnemu przedstawić argumenty tym osobom, które pytają o tę kwestię. Jak wiemy bardzo duża „burza” się wokół tego zrobiła. Wiceprzewodniczący próbował na sesji w miesiącu lipcu, gdzie Pani Burmistrz nie mogła być z względów niezależnych od siebie uzyskać te informacje, ale nie było dane do tej chwili uzyskać jakiegokolwiek informacji. Jako radny nie przypomina sobie, żebyśmy mieli taką informację. Kończąc poprosił o przygotowanie takiej informacji na piśmie.

Głos zabrała Burmistrz, Pani Maria Bratkowska, która przypomniała, że kilkakrotnie odpowiadaliśmy na pytania dotyczące boiska, każdemu kto zapytywał na piśmie udzielaliśmy odpowiedzi. Chyba teraz zaczniemy rzeczywiście te odpowiedzi bez względu na to, który radny pyta przesyłać do wszystkich radnych. Zresztą zamieszczamy je na stronie internetowej Urzędu, zapytanie i odpowiedź, z którymi można zapoznać się na bieżąco. Od dłuższego już czasu wszelkie zapytania kierowane w sprawach zadań gminy i nie tylko, które są zadawane na sesjach odpowiedzi i zapytania są zamieszczane. W dniu dzisiejszym również odpowiadaliśmy na kolejne zapytania na piśmie odnośnie tego boiska. Zresztą na poprzedniej sesji padła wypowiedź odnośnie finansowania i Pani Burmistrz potwierdziła, że to, co jest do wykonania w ramach gwarancji będzie wykonane w ramach gwarancji. Natomiast kwestia uregulowania pobocza drogi i sprowadzenia wód opadowych z tej drogi, żeby nie płynęło na boisko będzie wykonane w ramach bieżących zadań związanych z utrzymaniem dróg. Taka odpowiedź w dniu dzisiejszym została udzielona na zadane pytanie Pana radnego Łuki. Ja już mam dość tego całego zamętu – powiedziała Burmistrz. Człowiek pracuje, haruje jak wół, a obrywa właściwie nie wiadomo za co? Pokrzytać sobie po to, żeby pokrzytać to po prostu jest już nie do zniesienia. Jak komuś tak bardzo zależy, żeby wszczynać te różne awantury to proszę bardzo, my sobie z tym poradzimy. Najpierw był donos do Prokuratury w sprawie boiska w Gromadnie i to taki bardzo śmiesznie ogólny. Sprawa była wyjaśniana, Pani Burmistrz złożyła wyjaśnienia, koniec po sprawie. Za chwilę jedno zapytanie, drugie, trzecie i czwarte. Jakieś dziwne pogłosy po Urzędzie już Pani Burmistrz nie będzie mówiła komu, co, ale takie rzeczy docierają do Pani Burmistrz. Trzeba tam skontrolować, bo tam są przekręty, na parkingu są przekręty. Jak są konkrety to proszę napisać do organów ścigania i proszę się podpisać pod tym dokumentem. Pani Burmistrz złoży w Prokuraturze kolejne wyjaśnienia. Pani Burmistrz naprawdę się tej sprawy nie boi, ponieważ niczego nie ukryła, niczego nie ukradła i żadnych malwersacji tam nie widzi. Wykonujemy dziesiątki zadań inwestycyjnych naprawdę ciężkiego kalibru, pracujemy dniami i nocami, żeby dostać pożyczki, kredyty i dotacje. Jesteśmy już zamęczeni na amen tym wszystkim, a tutaj się w takiej drobnej sprawie ciągle doszukuje ktoś jakiś przekręstw i przestępstwa. To jest po prostu nie do przyjęcia. Pani Burmistrz dodała, że mieliśmy niedawno kontrolę dotyczącą gospodarki opadowej, roztopowej, generalnie deszczówki. Przeszliśmy przez dwa tygodnie ciężką kontrolę. Jeszcze ta się nie skończyła otrzymaliśmy dwa zawiadomienia od Wojewody o kolejnych kontrolach, kontrola dożywiania dzieci i kontrola dotacji, którą dostaliśmy na pomniki radzieckie w Wyrzysku na cmentarzu i w Osieku n.Not. pomnik żołnierza. To się toczy, bo praktycznie jedna kontrola się zaczęła, a druga się dopiero zacznie. Jeszcze to nie minęło, a my mamy już w tej chwili zawiadomienie o kolejnej kontroli, która będzie trwała półtora miesiąca jeśli chodzi o „Ochronę wód zlewni rzeki Noteć”- kanalizacja w Osieku. Jest to kontrola, która dotyczy wszystkich tych

zadań z projektu kluczowego. Po kolei przeszła tę kontrolę Łobzenica, Miasteczko Krajeńskie, Szamocin, a teraz będzie u nas. To będzie kontrola, która obejmowała będzie zakres rzeczowy i zamówienia publiczne i trwała półtora miesiąca. Oprócz tego my normalną działalność musimy też prowadzić. Pani Burmistrz zapytała, kto ma to wszystko wytrzymać? Bo nam za chwilę się odechce wszystkim nie tylko Pani Burmistrz, ale urzędnikom w takich warunkach pracować. Tam gdzie przestępstwa są i były, tam się jakoś nikt mocno do tego nie pokłaniał, a tam gdzie odbywa się normalna robota, a zwykle usterki się dzieją, które mają mieć miejsce w okresie gwarancyjnym to z tego uporem nie wiadomo jakiej wagi doszukuje się ktoś przestępstwa. To jest dla Pani Burmistrz dość dziwne.

Głos zabrał **Wiceprzewodniczący Rady, Pan Stefan Rymer**, który poprosił, aby nie doszukiwać się jakichkolwiek podtekstów, bo radny naprawdę nie miał takich intencji i uważa, że może poprosić o taką informację, która nie jest podyktowana czymkolwiek, bo właśnie takie wyjaśnienia zamykają sprawę. Natomiast wszystkie inne niedopowiedzenia rodzą niepotrzebne następne plotki i nie wiadomo, co jeszcze? Dlatego radny poprosił o taką informację u źródła, a nie gdzieś pokątnie po to, żeby radny mógł również wykazać to, co jest faktem, jakie podjęto działania, żeby zamknąć ten temat. W związku z tym radny raz jeszcze poprosił nie przyjmować tego w tej formie, ponieważ radny odczytał jako uznanie przez Panią Burmistrz na kolejny atak pod Pani Burmistrz adresem. Jako radny ma prawo wiedzieć, może o to zapytać po to, żeby między innymi poinformować swoich wyborców jaki jest stan faktyczny i jak ta sprawa zostanie ostatecznie załatwiona.

Zabierając głos Pani Burmistrz powiedziała, że rzeczywiście już może zbyt emocjonalnie podchodzi do tych spraw, ale jesteśmy już tym potwornie zmęczeni. Jeśli Pan Wiceprzewodniczący w ten sposób to odebrał to bardzo przepraszam – powiedziała Burmistrz. Dodała, że zbierzemy te wszystkie odpowiedzi, które były już udzielone w jedną całość. Pani Burmistrz raz jeszcze wszystkie te informacje przedstawi na piśmie. Po czym raz jeszcze odesłała do strony internetowej Urzędu, ponieważ te częściowe odpowiedzi są już na stronie i te dzisiejsze również zostaną umieszczone. Poza tym wszystkie dotychczasowe odpowiedzi są w Biurze Rady. Jeśli natomiast ma to być zebrane razem, to będzie – powiedziała Burmistrz.

Głos zabrał radny, **Pan Leonard Borowczyk**, który powiedział, że w wyniku głosowania wniosek kolegi Łuki nie został przyjęty do realizacji. Radny jest niesmaczony pewną sytuacją, która powstała dlatego, że to Rada przyjmowała swój Statut głosami swoich członków. Jeżeli są określone przepisy w Statucie należy je po prostu respektować. Nie należy udawać, że one brzmią

inaczej albo, że są inne. Radny jest zwolennikiem każdej kontroli na wniosek radnego pod warunkiem, że spełnia on warunki formalne. Radny nie zgadza się na łamanie przyjętych przez samych siebie ustalonych wcześniej przepisów. Jeżeli chodzi o tę konkretną kontrolę, która dotyczy wykonania boiska w Gromadnie to ono rzeczywiście budzi takie, czy inne głosy. Natomiast wiele z tych głosów, które są, bo radny również je słyszy, bo nie mieszka gdzie indziej tylko w Wyrzysku i rozmawia z ludźmi. Dodał, że rozmawiał również z ludźmi z Gromadna na temat m.in. tego boiska i one są rzeczywiście różne, często kontrowersyjne, ale wiele z tych głosów oparte jest nie na rzetelnej wiedzy, ale na plotkach, na rzeczach opowiadanych nie wiadomo gdzie i dlaczego? Dlatego radny jest zwolennikiem przeprowadzania kontroli, ale Szanowny kolego zgodnie z przyjętym przez nas Statutem. Nie dlatego, żeby Rada przyjmowała na siebie obowiązek przygotowywania uchwały, której inicjatorem jest radny, kolega Łuka. Jeżeli kolega Łuka tak uważa, że tak ma być to radny nie będzie zmieniał zdania kolegi Łuki. Natomiast zdanie radnego jest inne. Jeżeli jestem inicjatorem czegośkolwiek to mam odwagę pod tym się podpisać uzasadniając to, co chcę zrobić. Jeżeli byłby ten wniosek złożony z punktu widzenia formalnego bez uwag na pewno radny zagłosowałby na 100% za przeprowadzeniem tej kontroli. Dodał, że zgodnie z opinią Pana Radcy wniosek ten nie spełniał tych warunków.

Radny, Pan Roman Łuka powiedział, że obojętnie jakkolwiek wniosek złożony przez jakiegokolwiek radnego może być tak samo kolego Leonardzie potraktowany, że on nie spełnia jakiś czynników formalnych. Radny dodał, że to jest błąd, bo tak jak powiedział kolega Stefan Rymer mogliśmy, bo była szansa, żeby w końcu wyjaśnić dogłębnie ten problem i wówczas nie byłoby żadnych plotek, żadnych niedomówień itd. Komisja zajęłaby się sprawą i dogłębnie by ten problem wyjaśniła.

Sporządziła:

B. Kolasińska

insp. ds. obsługi rady gminy